Nro. 89.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 17go Lipca 1794.

Gazety LXXXII.

FRANCYA.

Na Seſſyi Konwencyi d. 15. Czerwca uczynił Relacyę *Vadier* imieniem Deputacyi ocalenia o nowym ſpiſku fanatyków, ktòry ma na ſwém czele kobietę nie zamężną nazwiſkiem *Katarzyna Theos* i udawaiącą ſię za *Matkę Boſką* ,, Miała ona, mówił, mnoztwo lekarzów, oſób ſądowych, i prozniaków kapitaliſtów, ktòrzy nic dobrego dla Oyczyzny nie uczynili, za ſwych ſtronników, Ta *Matka Katarzyna* wybranym ſwoim przy-

przyrzekała nieśmiertelność, którym zamiarem potrzeba było ią fiedm razy całować, dwa razy w czoło, dwa razy w fkronie, dwa razy w twarz, a raz w brodę. W fzkołach prawa, i w Pantheon miał bydź iey tron cudem wyftawiony; zdaie fię atoli, iż chciano na tym tronie pofadzić *Ludwika XVII.* ponieważ iego Portret był przygotowany. Taż *Katarzyna* przyrzekła z czafem reformę całego świata, i miała tylko 7. razy 20,000. ludzi na nim zoftawić, ponieważ wfzyftko w niey idzie przey liczbę 7. Kaznodzieia panegyryczny tey Prorokini ieft Kanonik *Gerle* bywfzy Mnich Kartuz członek pierwfzego Narodowego Zgromadzenia, który że rania przykłada do tego: aby Obia (Apokalypfis) do teraźnieyfzych fów przyftofował, i owę *Katarzynę* udał za kobietę natchnioną od Boga. Lekarz Xięcia d'Orleans, i Magnetyfta *Quevremont* należeli także do tey fekty, i przepowiadali: że ną *Zielone Swięta* miały bydź głowy teraźnieyfze Narodu zgładzone; prócz tych należeli także tu Markizowa *Chateneft*, u którey znaleziono kfięgi czarnoxięzkie, a naybardziey iedną, którą udawała za maiącą moc wypędzania diabłów, i iedna Pani

imie-

imieniem *Amblard*. To ſkryte i taiemne towarzyſtwo miało korreſpondencyę z emigrantami i Xieżą nieprzyſięgłemi, i uwiodło iuż było wiele bardzo oſób. Zołnierze przed odeyściem do armii tu ſię udawali, i proſili o odkrycie taiemnic, a całe familie nioſły tam ſwe nowonarodzone dzieci. „

Relacyi tey było ſkutkiem: że wſzyſtkie wzmiankowane oſoby Sądowi rewolucyinemu oddane zoſtały.

D. 14. ſkazał Sąd rewolucyiny na śmierć 35. oſob, między ktòremi 25. było bywſzych Radźców i Prezydentów w *Toulouſe*, a prócz tych znaydowali ſię tam *Freteau* członek pierwſzego Narodowego Zgromadzenia, *Fourmeſtrault de Briſſeuil*, *Lerebours* i *Titon* bywſi Parlamentu Paryzkiego Radźcy. Wſzyſtcy ci ſię okazali *nieprzyiacielami ludu*; ponieważ podpiſali proteſtacyę Parlamentów w Paryżu i Touloufe. D. 15. oſądzono 18. oſób, z których połowa była niżſzego ſtanu, którzy nieprzyiacielami ludu okazać ſię mieli przez rozſiewanie fałſzywych nowin, i przez gadanie publicznie na rząd &c. Druga zaś połowa w którey ſię Xiądz ieden z domu la *Tremouille* znayduie, zaſłużyła na śmierć przez to: że robieniu aſſygnatów czyniła

ła tamę &c. D. 16. tenże los fpotkał 16. ofób powiękfzey części rzemieślników, fłużących, kramarzów &c. którzy fię okazali *nieprzyiacielmi ludu* uczyniwizy fpifek napaśdź na więzienie *Bicetre*, wypuścić więźniów, a potém pomordować członki Deputacyów *Ocalenia i Bezpieczeństwa* powyrywać z nich ferca, popiec, i poieść, a niektórych z nich w beczki goździami ponabiiane pozamykać.

Od dnia 20. do 23. za podobneż przeftępftwa fkazano na śmierć 150. ofób a *Barrere* na Seffyi d. 19. tę ogłofił zafadę: *Ze im więcey ludzi w Paryżu idzie pod guilotynę, tém fię lepiey przy armiach powodzi.*

WŁOCHY.

W *Florencyi* pod 26. Czerwca wyfzło naftępuiące rozrządzenie: „Ponieważ J. X. Mość uwiadomiona ieft: że teraźnieyfze okoliczności kraiu wymagaią pomnożenia żołnierzy dla ugruntowania befpieczeństwa i fpokoyności; dlatego rofkazać raczył, aby w różnych ftronach Xięztwa pewna liczba ofób była konfkrybowana, któreby były w ftanie czynienia tę fłużbę, gdyby okoliczności wymagały. J. X. Mość nie wątpi bynaymniey, że iego naymilfi poddani przeświadczy-

wſzy ſię o żądaniu dobra publicznego i ſpokoyności, którą J. X. Mość iuż iawnie okazał, i każdym czynem okazywać będzie, dobrowolnie przyłożą ſię do tego zamiaru, a przez to okażą nowy dowód ſwey gorliwości, wierności, i przywiązania, które tyle razy okazali J. X. Mci z nayczulſzem ukontentowaniem Oycowſkiego iego ſerca „

Nadeſzły wiadomości z *Korſyki*; że w *Baſtii* zgromadzone Stany na Seym uchwaliły; poddać wyſpę Królowi Angielſkiemu, i przyiąć Konſtytucyę Angielſką z niektóremi odmianami; i tym końcem wyſłać dwóch Deputowanych do Londynu. Admirał *Hood* wſzelkie uczynił przygotowania do przypuſzczenia ſzturmu dnia 25. Czerwca do miaſta *Calvi*.

Doniesienia z *Neapolu* pod 17. Czerwca względem wybuchnienia góry *Wezuwiuſza* naſtępuiące wyſzczególniaią okoliczności:

Już od nieiakiego czaſu *Wezuwiuſz* był ſpokoyny, i ani ognia, ani dymu nie wydawał, iako przed tém prawie zawſze dziać ſię było zwykło; to ſamo atoli wzniecało obawę, i rzeczywiście d. 12. wieczorem dość ſilne trzęſienie po trzy razy takim ſtrachem całą okolicę napeł-

ni-

niło; że tak w Neapolu, iakoteż w bliz-kości wſzyſtcy porzucali ſwe mieſzkania, i noc pod Niebem przepędzali. Na za-iutrz z rana były w Neapolu liczne Pro-ceſſye z dziatwy i poſpolſtwa złożone, które do Kościoła Archikatedralnego ſię udały końcem błagania o wſparcie S. *Ja-nuaryuſza* iako Patrona i Obrońcy. Na-ſtępuiących trzech dni było powietrze go-rące, mgliſte, i dzień częſtokroć za-ćmiony, czuć było kilka razy letkie trzę-ſienie ziemi; iednakże wſzyſtko zdało ſię powoli uſpokaiać, kiedyśmy w niedzielę to ieſt d. 15. w nocy około godziny 11. raptownie huk wielki niby uſtawną ka-nonadę uſłyſzeli, i zaraz potém obfita *lawa* (materya z góry ogniſtey wybu-chaiąca) nie dawnym otworem na ia-mym wierzchołku gory, ale niżey po-ſrzodku teyże na lewey ſtronie tak gwał-townie wybuchnęła, iż ſię cały *Neapol* lubo w proſtey linii o pięć mil odległy ieſt, zatrząſł, Na początku wzniósł ſię ſłup gęſtego dymu coraz bardziey wzra-ſtaiący, i do ogromney iodły podobny. Słup ten przez dzielność ognia dobrego tu i owdzie był przeźroczyſty, a po in-nych ſtronach od obfitego popiołu i la-wy, którą w ſiebie brał gęſty i ciemny. Im bardziey ſzedł w górę, tym więcey

ſię

się rozszerzał, aż poki ociężawszy ze wszystkich stron na ziemię padać nie począł. *Lawa* tém czasem z nowego otworu wybuchaiąca na dwie strony się obróciła; ieden potok, i ten naymocnieyszy płynął ku *Torre del Greco* mieysca pod górą leżącego od 18,000. dusz blisko zamieszkanego; potok drugi słabszy płynął ku *Resina* niedaleko *Portici* w odległości 1. mili od *Tore.* Widziane były razem różne odnogi tych dwóch głównych potoków. Mieysce *Torre del Greco* całe *lawą* oblane, pokryte, i spustoszone zostało.

Naywiększa część mieszkańców była wprawdzie tak szczęśliwą, że się wprawdzie do *Neapolu* schroniła, ale maiątek ich cały wraz z mieyscem został zniszczony.

Na reszcie potok ten *lawy* upłynąwszy blisko mil trzy obrócił się do morza, do którego tak obficie i raptownie wpadł, iż się tam w rozległości trzech ćwierci mili aa 20. łokci wysoko po nad wodę rozszerzył. Drugi potok ku *Resina* płynący rozdzielił się przy *Resina* na trzy odnogi. Jedna z tych zwróciła się przez bramę i Klasztor Franciszkański, druga na rynek, a trzecia do Klasztoru Karmelitów. Wszędy *lawa* płynęła na

20.

20. aż do 30. łokci od ziemi. Mało tylko domów zostało stoiących, a i te wkrótce w płomieniu były widziane. Wiele tam ludzi poginęło. Jasność ognia w około płynącego oświecała całą okolicę wraz z miastem *Neapolem*, i wszystkich napełniła strachem i boiaźnią. Wszystkie okolice są spustoszone, ponieważ poiedyncze lawy i palące się drzewa wszędy zostały zaniesione Popiół wulkanu okrył wszystko, a nawet i w *Neapolu* padł na ieden cal. D 16. zaćmiło się znowu powietrze, i popiół tak mocno padał, że w dzień tylko z umbrellą wyiść było można, a w wieczór ogień nawet był zastaniany. D. 17. słychać było, iż lawa nowe sobie poczyniła otwory, co tem pożądańszą było rzeczą, ile że po tey stronie od *Resina* pałac nawet Królewski *La favorita* zwany i wiele innych kosztownych gmachów w niebespieczeństwie zostawało.

Król roskazał ludowi wydadź statuę S. *Januaryusza*, która d. 15. z uroczystą processyą od niezmiernego mnoztwa ludzi więcey iak o mile była noszona. Podobna Processyia odprawiała się także dni następuiących, na którey się i Kardynał Arcybiskup i urzędnicy znaydowali.